



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnikiem do domu mk. 22 orczyłką pocztową № 25, bar odnośnika Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKE

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitiów jednosłupkowy na kol. i Mk 15 na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00
Ogłoszenia drobne po 50 ługów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamsów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii № 58
Telefon № 50. Skrytka pocztowa № 45.

Ustawa Konstytucyjna.

Komisja konstytucyjna Sejmu przygotowała już do ostatniego czytania tekst projektu ustawy konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ten został rozdany posłom i w opracowaniu większości Komisji składa się z 5 rozdziałów i 128 artykułów.

Z pierwszego rozdziału wynika, że państwo polskie jest rzeszypolską i że władza zwierzchnia należy do narodu. Organami narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat w zakresie władzy wykonawczej prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzianymi ministrami, w zakresie zaś wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy.

Rozdział drugi mówi o władzy ustawodawczej. Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania. Rozporządzenia władz, z których wynika prawa, lub obowiązki obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy oparte są na ustawach. Ustawy państwowe ustanawiają w jakim zakresie poszczególne przedmioty ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedzin administracji, kultury i gospodarstwa będą przez kazanie reprezentacji samorządów.

Do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, budżania zamknięć rachunków państwa, przedkładania corocznie Sejmowi wniosku o udzieleniu, lub odmówieniu rządowi absolutoryum, będzie powołana Najwyższa Izba Obrachunkowa, oparta na zasadzie kolegialności i niezależności sędziowskiej jej członków, usuwanych tylko uchwałą Sejmu większością trzech piątych głosujących.

Prawo początkowania ustaw przysługuje Rządowi i Sejmowi. Sejm — według § 11 projektu — składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, bezpośrednim, równym i stosunkowym na 5 lat, licząc od dnia otwarcia Sejmu. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 21, nie jest pobawiony praw na mocy orzeczenia sądowego i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w dzienniku ustaw. Prawo obieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 25.

Państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi, nie mogą być wybierani w tych okręgach w których pełnią swą funkcję, nie dotyczy to jednak urzędników władz centralnych. Funkcjonariusze państwowi i samorządowi i chwila wyboru na posła otrzymują automatycznie na czas trwania mandatu posełkiego platny urzop. Lata, spędzone na wykonywaniu mandatu posełkiego zaliczane są do lat służby. Poseł zaś powołany do służby państwowej z wyjątkiem ministrów podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni, traci mandat.

Zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm prezydent Rzeczypospolitej. Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku, na sesję zwyczajną celem uchwalenia budżetu stanu i licznebie i o poboru wojska i innych spraw bieżących. Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej

samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni. Sejm, zwołany w październiku na sesję zwyczajną, nie może być zamknięty przed uchwaleniem budżetu.

Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony, przekazany będzie Senatowi do zbadania. Jeżeli Senat nie podnieśnie w ciągu 30 dni od dnia doręczenia mu uchwalonego projektu ustawy, żadnych przeciwko niemu zarzutów, to prezydent Rzeczypospolitej polskiej zarządzi ogłoszenie ustawy.

Jeżeli zaś Sejm zmiany proponowane przez Senat uchwali zwykłą większością trzech piątych głosów, lub też jeżeli odrzucony przez Senat projekt uzyska w Sejmie większość trzech piątych głosów, — prezydent zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonym ponowną uchwałą Sejmu.

Jeżeli Sejm zwykłą większością gło-

sów poweźmie uchwałę, odrzucającą w całości, lub części propozycję Senatu — prezydent wedle swego uznania albo zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu, ustalonym ponowną uchwałą Sejmu, albo w ciągu 30 dni zastosuje przeciw tej ustawie veto. W ostatnim wypadku ustawa ta nie może być w tej samej sesji przedmiotem obrad Sejmu.

Senat składa się z 70 członków, wybranych w głosowaniu stosunkowym przez Sejm, z przedstawicieli samorządu, z 5 delegatów episkopatu katolickiego i 3 przedstawicieli najliczniejszych po religii katolickiej wyznań, z przedstawicieli najwyższych uczelni i instytucji naukowych, z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, oraz prezesa Trybunału administracyjnego. Członkowie Senatu są powołani na okres trwania Sejmu.

lo i przełamać linię na północy, co tak że zowodzi.

Tutaj na północy jest główne ognisko walki. Opcwiedzialne stancwiska kierownicze spoczywają w rękach gen. Szeptyckiego i gen. Sosnkowskiego, którego w pracach ministerjalnych zastępuje obecnie gen. Gologórski.

Gen. Sosnkowski prowadzi z impetem kontrakcję na północy, licząc i niszcząc linie bolszewickie. Toczy się tu olbrzymia krwawa bitwa. Bolszewicy rzucają w ogień całe dywizje, które giną, umacniają się na starych istniejących pozycjach i operują masami karabinów maszynowych, z których mają obsługę niemiecką, zaprawioną w walkach na froncie francuskim.

Bitwa jest jeszcze w pełnym toku, ale wyraźnie przechyla się na naszą korzyść. Sukcesy nasze są stale i coraz większe i dziś już napewno powiedzić można, że dni najbliższe oddadzą całkowicie zwycięstwo w nasze ręce, a przyniosą bolszewikom nową ciężką klęskę.

Telegramy.

Anglii wykupują wielkie masy jarki na Białorusi.

Największy majątek okręgu mińskiego, własność b. księcia Piotra i Mikołaja Mikołajewiczów, Stary Borysów, zawierający do 50 tysięcy dziesięcin lasu i gruntów, nabyło angielskie towarzystwo akcyjne przy współudziale znanych przemysłowców południowo-rosyjskich, Szarlatow. Transakcja została dokonana w Krymie przed odjazdem księcia Mikołajewiczów do Włoch. Suma sprzedaży dosięgła setek milionów.

Sztuczne podwyższenie waluty.

Bytom. Wrocławski „Breslauer Zeitung” przedstawia straty ekonomiczne, jakie ponosi niemiecki przemysł i handel wskutek sztucznego podniesienia przez rząd waluty niemieckiej.

Mianowicie skutek jest ten, iż zagranica wstrzymała prawie zupełnie zakupy niemieckich wyrobów. Tegoż rząd nie przewidział, poświęcając 48 miliardów marek na tak zwaną interwencję handlową dla sztucznego podniesienia marki niemieckiej. Tak zwana interwencja w stosunku marki objawia się w ten sposób, iż giełdźiarze rządowi zakupują duże masy marek polskich, szczególnie w Gdańsku, na przykład po 22 fenigi za jedną markę. Następnie sprzedają je na giełdzie po 20 fenigów, nawet niżej, wytwarzając przez to sztuczna niżkę waluty polskiej. Różnica ceny kursu i sprzedaży pokrywana była z miliardowych funduszy interwencyjnych.

Poważni finansisci niemieccy przewidują, że ten sztandar niemiecki zemści się przedewszystkiem na samych Niemcach. Przemysł i handel na wschodzie Niemiec, który wywoził przeważnie do Polski, odczuwa to już bardzo dotkliwie.

Rezolucja Polaków-ewangelików.

Na jednym z ostatnich zebrań zwoływanych przez zgromadzenie Polaków-ewangelików w Warszawie, powzięto poniższą uchwałę:

Polacy-ewangelicy, zebrani na wielkim zgromadzeniu zreszenia plebicytowego sali Zboru Augsburskiego w Warszawie, po wysłuchaniu sprawozdania zarządu o stosunkach na Mazowszu Pruskim, w przeświadczeniu, iż rząd polski nie zaniedba tak ważnej sprawy, ze względu na bliskie położenie Mazowsza od Warszawy i sąsiedztwo z morzem — używają rząd do podjęcia jaknajener-

Machinacje niemieckie na Górnym Śląsku

Bytom. „Orędownik Polski”, organ komisariatu plebicytowego w Bytomiu, przynosi następujące uwagi, dotyczące obecnej sytuacji na Górnym Śląsku i międzynarodowego znaczenia sprawy górnośląskiej.

Z licznych raportów, nadesłanych do komisariatu wynika jasno, że Niemcy napływający z Rzeszy sposobą się do decydującej walki o Górny Śląsk. Chodzi im o opanowanie kraju przed konferencją w Spa. Za pomocą fałszywych dokumentów oskarżają Polaków o chęć zagnięcia Śląska słą, chociaż zamierzamy spokojnie oczekiwać na plebiscyt. Czynią to w tym celu, aby zamaskować swoje własne przygotowania do zbrojnego wybuchu. Siecią bojówek niemieckich pokrywa się dziś Śląsk, potajemnie, po cywilnemu, „Reichswehra” małemi oddziałami lokuje się po kopalniach i większych majątkach niemieckich, aby na-

dany znak rzucić się na Polaków. W wielu kryjówkach już znajduje się broń i amunicja. Krjówki te są nam wiadome i rozuczliśmy już ich ogłaszanie.

Przygotowywany przez Niemców wybuch ma nastąpić albo równocześnie z wybuchem spisku wojskowego w Niemczech, mającego na celu zagnięcie władzy, obalenie traktatu wersalskiego i przez rozbrojenie i wypędzenie wojsk okupacyjnych postawienie Europy wobec faktu dokonanego na Górnym Śląsku, — albo też wybuch ten na Śląsku dokonany będzie łącznie z konferencją w Spa, gdzie rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem oddania Śląska. Przez zorganizowane w ten sposób powstanie Niemców na Śląsku ma być stworzony argument, że Śląsk Górny sam nie chce plebiscytu i żąda bezwarunkowo przyłączenia do Niemiec.

Krwawa bójka żołnierzy francuskich z policją niemiecką w Gliwicach

Bytom. W czwartek w nocy przyszło w Gliwicach do krwawej walki między Niemcami a żołnierzami francuskimi. W jednej z sal odbywała się publiczna ludowa zabawa tanczeczna, na którą przybyli również żołnierze francuscy. Gdy jedna z dziewcząt odważyła się zatańczyć z żołnierzem francuskim, napadli na nią Niemcy i obili. Żołnierze fran-

cuscy stanęli w jej obronie i wywiązała się bójka, która miała krwawy przebieg. Sals się opróżniła, a bójka zamieniła się w walkę żołnierzy francuskich z policją niemiecką. Jednego z żołnierzy francuskich policjanci zawlekli siłą na odwach w najbliższym komisariacie. Kolezdy żołnierza „przynusili” szturm do komisariatu i uwolnili uwięzionego żołnierza.

Wspaniałe posępy polskiej kontrofenzwy.

Komunikaty naszego sztabu generalnego przynoszą od kilku dni opinii publiczne radośną pewność, że na całym froncie między Dźwiną, jeziorem Narocz a Borysowem, a więc na przestrzeni około 200 kilometrów — kontrofenzwa polska odniosła znaczne sukcesy i z potężnym rozmachem posuwa się szybko naprzód.

Kontrakcja wojsk polskich (pod dow. gen. Szeptyckiego i gen. Sosnkowskiego) zaczęła się na dobre 2 b. m. W pierwszych dwóch dniach wojska polskie posuwały się o 30 km. naprzód, a według biuletynu z 5 b. m. dnia 4 b. m. zajęły Głębokie i Dokozycze. Jeśli impet uderzenia nie osłabnie, żołnierz polski już za 3—4 dni stanie na swoich dawnych stanowiskach — i zapewne nie zatrzyma się na nich, lecz pójdzie dalej w kierunku Witebska, pędząc przed sobą rozbitą armię bolszewicką, która musi teraz czempredzej przyspieszyć swój odwrót,

bo znalazła się w sytuacji krytycznej — i w razie uderzenia polskiego i od Borysowa w kierunku północno-wschodnim (uderzenie flankowe! może mieć drogę odwrotną zamkniętą.

Na całym froncie wschodnim od kilku dni toczy się szereg krwawych bitew tworzących jedną, która ma zdecydować o losach wschodniej Europy. Bolszewicy ścigali z wewnątrz kraju wszystkie rozporządzalne armje i oddziały.

Między innymi ścigali z południa główną armję gen. Budennego, aby nią zrobić front polski na Ukrainie. Zapasy z tą kawalerią wypadły całkowicie na naszą korzyść, a Budennyj w raportach wysyłanych do dowódcy czerwonej armji stwierdza, że nie może przeprowadzić powierzzonego mu zadania.

Bolszewicy usłowali zdobyć przejście przez Berezynę, co im się nie uda-

Spóźniona miłość

134 Z francuskiego.

Młoda kobieta rzuciła się ku niemu kładąc palec na ustach z dziwnym uśmiechem. Wiktora odgadł natychmiast niebezpieczeństwo i chciał go uniknąć. Ale ona pochwytiła go za rękę i uwiśsiwszy mu się na szyi, trzymała go silnie. Usiłował ją odepchnąć.

— Marto, tracisz głowę — rzekł po cichu, w obawie, aby ktoś nie usłyszał.

Marta podniosła jedwabną portjere i niemal przemocą wprowadziła go do wschodniego saloniku. Wiktora drgnął, ujrzawszy się w tem miejscu. Poznał to miejsce fatalne, gdzie wszystko zdawało się nęcić do rozkoszy, gdzie miękkie i niskie otomany, wzwwały do spoczynku, gdzie ściany pokryte błyszczącymi mozaikami, ośniewały wzrok, gdzie odurzające wonie drażniły zmysły, a szmer wody spadającej w marmurową cysternę, wprawiał w odrętwienie woje członki. Pani Stewart zdumiona, z Magazynami w ręku, patrzyła na Wiktora? Martę, nie mając postawic żadnego pytania.

— Zostaw nas samych na chwilę — rzekła młoda kobieta. Stara Angielka wyprostowała się, wszystkie pisma u-

padły jej na dywan. I z wyrazem przerażonej wstydlivosti: — zawołała!

— Ależ moja droga, co za myśl! Co to znaczy?

Marta rzuciła na nią iskrzące spojrzenie i wznosząc ramiona, jakby z postanowieniem podeptania wszystkich względów:

— Kocham go! i należę do niego — zawołała gwałtownie. — Wyjdź zesz!

Pani Stewart cofnęła się, jakgdyby jej się szatan ukazał i oszołomiona do najwyższego słońca, wyszła, potrącając się o meble i drzwi za sobą zamknęła.

Tak tylko Marta ujrzała się samą z Wiktorem, rzuciła się ku niemu. Sze rokie rekawy penioaru, odsłaniały jej obnażone ręce.

— To jutro! — poczęła z obłakaniem. — Jutro. — Ale dopóki wszystko się nie skończy, będę żyła nadzieją, że się cofniesz. Jeżeli jesteś uczciwym człowiekiem, nie masz prawa mnie opuszczać.

A widząc, że Seyerac stoi nieruchomo, wytrzymując w milczeniu ten straszny atak do swego sumienia.

— O! serce kamienne! — wykrzyknęła z wściekłością. — Nic więc Cię wzruszyć nie może? Zapomniałeś więc o wszystkim. Wszak to tutaj w tem miejscu upadłam w twoje objęcia.

Spójrz na te ściany, czy one ci niczego nie przypominają? A jednak kochałeś mnie! Pocałunki ust twoich, po które brałam to i tam, niż słowa. I chcesz mnie opuścić, kiedy wiesz, że to znaczy mnie zabić? Ależ, spójrz na mnie warta jestem, żebyś mną nie pogardził.

Mówiąc to, w porwybie dumnego bezwstydu, wtrwała grzebiąc z głowy i szarpnęła zawiązki penioaru u szyi. Złociste jej włosy spłynęły po obnażonych, śnieżnych ramionach i w tym różowym pół świetle, na tle tego wschodniego przepychu, była w tej chwili cudownie, szatańsko-piękną. — Błękitne jej oczy, podkrążone smą obwódka, uwydatniająca namiętną bladeść twarzy, błyszczały, tak rozrzucone węgcie. Wilgotne jej usta, składały się, jakby do pocałunku cała jej postać tchnęła czarem nieprzeparłej pokusy. Seyerac olśniony, zamknął oczy, żeby na to nie patrzeć, ale ona dysząca żądzą wzruszenia, zbliżyła się i owiewała go gorącym swem tchnieniem szepłała mu do ucha:

— Ulituj się nademną, nie gub mnie, skoro mnie możesz ocalić. Ja cię tak kocham!... Wiesz dobrze, że wszystko tobie poświęciłam, że prócz ciebie, nie ma dla mnie niema na świecie. — Gdzie znajdziesz kobietę, która by tak do ciebie przywiązana była? O! jak-

bym cię chciała oderwać od tego świata zimnego. Chcesz, oddam ci z tą? Pójdźmy, skryjmy się w nieznaną zakątki ziemi — będziemy tam nie troszcząc się o drugich! Ochl! wolna, nie opuszczaj cię nigdy, kochaj się bezgranicznie i stać się twoją niewolnicą... Pójdź! pójdź! uchodźmy! Powtórzyla mu ten ostatni wyraz, tysiąc różnych sposobów, przepalała go spojrzaniem, wsparta na jego ramionach i gotowa zgubić się niezdolnie, gdyby tylko tego żądał. Osta, żołodowalicy wśród tych uscisłki i głuchy na te błagania.

— Winięci mi jest życie, ono jest mojem — a ci swoje dalać — mówi Marta, usiłując w inny sposób zmieścić serce Wiktora. Jesteśmy nierozwaleńnie złączeni! Uchodźmy! Nie ma prawa mnie opuszczać. A jeżeli zostaniesz, jestem zgubiona.

Cofnęła się o krok, spojrzala na niego zobaczyła go spokojnym, nie gęstym. Wtedy rozpaczonym ruchem chwyciła się za głowę i zaczęła się rwać po pokoju, jak dzikie zwierzę, więzione w klatce. Przypadkiem spazrzała w lustro, i spostrzegła, że penioar zsunął jej się z ramion i że była na wpół obnażona. Zarumieniała się wstydu. Lży wściekłości stanęły jej oczach. Przyniosła do Wiktora: (D. c. n.)

Teatr PARYSKI

Program od środy 9 czerwca i dni następnych.

Królowa ekranu FRANCESKA BERTINI

w swej znakomitej kreacji w dramacie 5-ciu cz. p t

„ZAZDROŚĆ”

(z cyklu 7-miu grzechów głównych)

NAD PROGRAM:

POLIDOR ZA „LA MORTEM” Komedja w 1 akcie

Teatr „ODEON

Program od wtorku 8-go do niedzieli 13-go Czerwca 1920 roku

Najnowszy obraz Polski.

Dramat współczesny w 6 akt., według scenarjusza KAZIMIERZA DUNIN-MARKIEWICZA w wykonaniu artystów scen warszawskich p. t.

„PÓWROT”

osoby w rolach głównych:

Janina Szyllinżanka w roli Janki. — Kaz. Junosza-Stepowski w roli Jerzego Łaskiego, publicysty. — Bron. Kojatłowiczówna w roli Zofji. — St. Knake-Zawadzki w roli posła na Sejm, Norskiego. — Paweł Owerflo w roli barona Delboxa.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godzinny przyjęcie od 8-11 i od 5-7.
Kilińskiego 4.

Dr. med. Adolf Beatus
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 11 pól do 6 wiecz.
ul. Kościuszki 46, I piętro.

Regina Mamlok-Korngoldowa
lekarka-dentystka
Kościuszki 13.
w y j e c h a ł a.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Marii Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Panie od 12-1 w południe.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 2-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) i piętro.

Składajmy Ofiary na
Częstochowski Komitet
Niesienia Pomocy
Górnoślązakom!

OFIARY
Złożone w Redakcji „Gonca Częst.”
Na plebiscyt
Bezimiennie 25 mk.
Znalezione w sklepie kooperatywy Urzędniczej Pk. 50.
Tow. śpiewacze w Rędzinach 276 mk.
Na biedną Kubiakową i Skrobiszewską Sławadzka 25 mk.
Dla żołnierzy 27 pp.
Złożono przez Dawida Grynszpana 100 mk. w Sterostwie Częstochowskim (Wydział I) dla żołnierzy 27 pp. Bonu Zapasowego wychodzącego na front.
Zamiesz kwiatów na grób s. p. Jadwigi Sikorskiej Kolo Polek Mh. 150, na 27 pp. do uznania dowódcy garnizonu.
Na Skarb narodowy Regina Braumer 300 mk.
Skarżono pasport i legitymację wy. na imię D. m. nika Wdrys-biewtowa

Kobiety znające pracę w ogrodzie potrzebne zaraz do placu Rian 20 marek dobiecnie P. m. ołozna 8.
Do sprzedania s powodu wyjazdu sklep spójny z 20000 mk. w robian Rebow ulica W. c. 12.
Poszukuję sąjela w osobie woźnego lub portjera od zaraz Oferty w G. don sub JG
Zgubiono pasport i legitymację wy. na imię Juli W. roch oraz karte by-n.
Kupię fiabarkopje „Oferty w G. don dla P. P.

Potrzebny chlopise Wieloletni
Sprzedam nowa maszyna do wyrob. bu wody sodowej. Bl. chownia poczta Czeska szew, Apteta
Zgubiono portfel szwajcarski 2000 mk., kontrakt i pasport wy. na imię Majteł Reinorowicza
szynela kręć-caka nielotny Czesk T-wa Poł. On. nr. 8301, Upiera się sworońko do T-wa K. edolnarki 11. Po okazy rasji ogłoszeń w pismo zostanie wydana karta ceka nowa dawna taci wożarć